

Zaolzie. Koniec Głosu Ludu!

Data publikacji: 11.11.2017 19:05

Głos Ludu na Zaolziu wydawany był nieprzerwanie od 1945 roku. Tytuł zniknie od nowego, 2018 roku.

Jak dowiedzieliśmy się na zorganizowanej 10 listopada w siedzibie wydawcy gazety - Kongresu Polaków w Republice Czeskiej konferencji prasowej od stycznia 2018 roku gazetę Polaków w Republice Czeskiej czekają trzy wielkie zmiany. Pierwsza dotyczy tytułu, z którego zniknie budzące skojarzenia z minioną epoką słowo "Ludu".

Kolejną zmianą jest ilość wydań. Dotychczas „Głos Ludu” ukazywał się trzy razy w tygodniu: we wtorki, czwartki i soboty. Od przyszłego roku będą wydawane tylko dwa numery tygodniowo: w wtorek i piątek. **- Te zmiany zostały uwarunkowane kwestiami technicznymi. Dystrybucja w soboty jest dla wydawcy nieefektywna. Dlatego trzeba było zastanowić się nad zmianą systemu wydawniczego** – wyjaśnił Mariusz Wałach, prezes Kongresu Polaków w RC. Podkreślił jednak, że zmiana z 3 wydań na 2 nie będzie powodowała ograniczenia objętości. Obecnie „Głos” ma 8 stron we wtorek, 8 w czwartek i 13 stron w sobotę. W nowym systemie będzie to 12 i 16, czyli ilość stron będzie identyczna jak dotychczas.

- Przy okazji postanowiliśmy wykorzystać ten moment i dokonać dalszych zmian – dodał naczelny „Głosu” Tomasz Wolff. Gazeta będzie kolorowa i we wtorek i w piątek. Z tym jest związana również nowa szata graficzna. Zaprojektował ją dla Głosu projektant światowej sławy Jacek Utko. Czytelnicy więc nie tylko otrzymają gazetę o innym tytule, ale także drukowaną inną czcionką, będzie też nowy styl gazety, więcej koloru i, jak zauważyliśmy patrząc na kilka przykładowych projektów stron - więcej światła.

Zmiany te mają być też ukłonem w stronę młodych czytelników. Wałach przyznał jednak, że pogodzenie tego, by gazeta podobała się i młodym czytelnikom, i tym, którzy prenumerują „Głos” od kilkudziesięciu lat to bardzo trudne wyzwanie. **- Młodzi czytelnicy leżą nam bardzo na sercu, ale bardzo trudno jest to połączyć. Kilka lat temu była ankieta nad zmianą nazwy. I wielu stałych czytelników mówiło, że czytają „Głos Ludu” 40 lat i nie chcą zmiany nazwy. Ale musimy iść do przodu** – stwierdził Wałach. **- Jednak proszę zauważyć że nowa nazwa ściśle nawiązuje do nazwy starej** – dodał. **- Każdy w tej gazecie ma znaleźć coś dla siebie. Dlatego będzie więcej dla młodych, ale też i dla starszych czytelników** – podkreślił Wolf. Do młodych postanowiono natomiast trafiać drogą elektroniczną. **- Udało się nam zarejestrować trzy domeny. I w tym kierunku pójdziemy** – zapowiedział Wałach. Jednocześnie Marek Słowiacek podkreślił, że czytelnicy przyzwyczajeni do tradycyjnej formy gazety nie muszą się obawiać dalszej redukcji wydań. **- Nie jest to przymiarka do zamiany w tygodnik. Decyzja wzięła się z problemów technicznych z dystrybucją w sobotę** – powtórzył.

Wydawcy uspokoili także czytelników, że nie wzrośnie cena gazety, a zmiana ilości wydań miała służyć właśnie temu, by koszty gazety nie wzrosły. W Republice Czeskiej monopol na kolportaż ma Czeska Poczta, a w tej koszt dystrybucji w soboty jest tak wysoki, że czyni to wydawanie sobotniego numeru nieopłacalnym. Tak więc wtorkowe wydanie „Głosu” będzie kosztować 13 kč, natomiast piątkowe 17 kč. **- Rocznie czytelnik zapłaci 38 kč więcej** – skrupulatnie wyliczył Wałach. Warto też dodać, iż „Głos”, jak i wiele innych tytułów sprzedaje się głównie w prenumeracie. Stanowi ona 80%, podczas gdy w kioskach sprzedaje się 20% nakładu.

(indi)